

Sygn. akt VIII Pa 157/19

VIII Pz 78/19

UZASADNIENIE

pkt. I ppkt. 1, pkt. II, III i IV wyroku z 17.03.2020 r.

Zaskarżonym wyrokiem z 30.05.2019 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, sygn. X P 224/19, w sprawie z powództwa J. K. przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. o zadośćuczynienie w pkt 1 oddalił powództwo w stosunku do (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. w całości, w pkt 2 zasądził od J. K. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 3 zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz powódki 12000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 27.09.2018 r. do dnia zapłaty, w pkt 4 oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w pkt 5 zasądził od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz powódki 1080 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt 6 nakazał pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi 1183,29 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, a w pkt 7 nadał wyrokowi w pkt 3 rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 1722 zł.

Sąd Rejonowy przedmiotowe orzeczenie oparł

na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Powódka J. K. ma obecnie 28 lat (ur. (...)), posiada wykształcenie gimnazjalne.

Z pozwaną agencją pracy (...) spółką z o.o. powódka miała zawarte dwie umowy o pracę na czas określony od 10 października 2014 roku do 19 października 2014 roku i od 28 października 2014 roku do 30 listopada 2014 roku. Na ich podstawie powódka był zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy do wykonywania pracy tymczasowej rzecz pracodawcy użytkownika (...) spółki z o.o. na stanowisku pracownika produkcji (praca fizyczna). Wynagrodzenie powódki było określone stawką godzinową 10,50 zł za godzinę.

Jednomiesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wynosiło 1.722,00 zł.

(...) spółka z o.o. posiadała zakład produkcyjny w Ł. przy ul. (...). Przedmiot działalności spółki stanowiła obróbka metali i nakładanie powłok na metale. Spółka została prawomocnie wykreślona z rejestru przedsiębiorców KRS z dniem 15 kwietnia 2016 roku.

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T. jest następcą (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

W dniu 3 czerwca 2013 roku pomiędzy (...) spółką z o.o. w Ł. (pracodawcą użytkownikiem) a (...) spółką z o.o. w W. (agencją pracy tymczasowej) została zawarta umowa o świadczenie usług pracy tymczasowej w systemie (...).

Zgodnie z umową (...) spółka z o.o. była odpowiedzialna za wprowadzanie do pracy nowo zatrudnionych pracowników tymczasowych co polegało m.in. na zapewnieniu szkoleń wstępnych ogólnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz na zapewnieniu odzieży roboczej (art. 3 ust. 1 pkt. c).

W art. 5 ust. 2 pracodawca użytkownik zobowiązał się, wykonując obowiązki pracodawcy, m.in. do:

- zapoznania pracowników tymczasowych z zakresem czynności na danym stanowisku pracy;

- przeszkolenia pracowników tymczasowych z zasad bezpieczeństwa i higieny pracy w zakresie instruktażu stanowiskowego i szkolenia okresowego,
- przeprowadzenia oceny ryzyka zawodowego na stanowisku powierzonym pracownikowi tymczasowemu,
- wyposażenia miejsc wykonywania pracy tymczasowej w maszyny i inne urządzenia techniczne, które uzyskały certyfikat na znak bezpieczeństwa lub posiadają deklarację zgodności z zasadniczymi wymaganiami i normami zharmonizowanymi wydanymi na podstawie odrębnych przepisów.

W ramach łączącej strony umowy pracodawca użytkownik zlecił agencji pracy tymczasowej za wynagrodzeniem przeprowadzenie szkoleń wstępnych ogólnych BHP dla pracowników tymczasowych i wyposażenie tych pracowników w odzież i obuwie robocze (art. 5 ust. 3).

Przed zatrudnieniem powódka w dniu 8 października 2014 roku odbyła badania lekarskie dopuszczające do wykonywania pracy na stanowisku pracownika produkcji.

Przed przystąpieniem do pracy powódka odbyła szkolenie wstępne w dziedzinie BHP. Szkolenie ogólne przeprowadzone zostało przez (...) spółkę z o.o. w dniu 10 października 2013 roku. Szkolenie stanowiskowe zostało przeprowadzone w dniu 13 października 2013 roku na terenie pracodawcy użytkownika (...) przez pracownika tej firmy. Szkolenie obejmowało używane na danym stanowisku narzędzia.

Powódka pracowała na hali produkcyjnej w obszarze montażu. Na hali pracowało około 15 – 20 maszyn.

Praca powódki polegała na montowaniu relingów do aut. Pracę powódka wykonywała ręcznie dokręcając części do relingu przy pomocy wkrętarki. Jeden z elementów powódka musiała dogiąć ręcznie.

Powódkę, tak jak innych pracowników tymczasowych, w narzędzia pracy wyposażał pracodawca użytkownik spółka (...).

Bezpośredni przełożony powódki był pracownikiem spółki (...).

W dniu 29 listopada 2014 roku powódka rozpoczęła pracę o godzinie 13:00. Na polecenie przełożonego wykonywała pracę polegającą na montażu profili samochodowych na stanowisku montażowym B. (...). Stanowisko pracy powódki nie było wyposażone w narzędzie służące do ręcznego dociskania elementów relingu z rękojeścią. Powódka miała do dyspozycji drewniankę, które wykorzystywała w tym celu. W drewniankę to było wyposażone stanowisko, na którym pracowała. Stanowisko obok również było wyposażone w takie samo narzędzie, inni pracownicy także się nim posługiwali. Kierownik, którym był pracownik spółki (...), wiedział, iż na części stanowisk pracownicy posługują się drewniankami zamiast narzędziami z rękojeścią.

Około godziny 18:15 podczas dociskania jednego z montowanych elementów, który uległ mechanicznemu uszkodzeniu „złamaniu się pod wpływem docięnięcia” ześlizgnęła prawą rękę, skutkiem czego było uczucie bólu w okolicy prawego nadgarstka. Powódka, używając pożyczonej opaski elastycznej kontynuowała pracę na stanowisku montażowym B. (...) do godziny 22:00 tego samego dnia. Zaistniały wypadek zgłosiła telefonicznie w dniu 2 grudnia 2014 roku agencji pracy tymczasowej.

W dniu 2 grudnia 2014 roku powódka została przyjęta w trybie nagłym do poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej stacji (...) w Ł.. W powódki wykonano RTG, założono szynę gipsową. Rozpoznano skręcenie nadgarstka prawego.

Zdarzenie z dnia 29 listopada 2014 roku zostało uznane w protokole powypadkowym sporządzonym w dniu 21 stycznia 2015 roku i zatwierdzonym w dniu 9 lutego 2015 roku za wypadek przy pracy. W protokole powypadkowym jako bezpośrednią przyczynę wypadku wskazano pracę z narzędziem pozbawionym odpowiedniej rękojeści. Jako przyczynę techniczną wypadku określono uszkodzoną rękojeść używanego narzędzia – brak rękojeści. Nie stwierdzono przyczyn organizacyjnych i ludzkich. Jako skutek wypadku podano skręcenie nadgarstka ręki prawej.

We wnioskach końcowych (profilaktycznych) zalecono m.in. wymienić uszkodzone narzędzie pracy na stanowisku montażowym „B. (...)” oraz przeszkolić pracowników z metody i technologii montażu detali na stanowisku montażowym „B. (...)”.

Protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w dniu 9 lutego 2015 roku zatwierdził prokurent (...) spółki z o.o.

Szyję gipsową zdjęto powódce w dniu 19 grudnia 2014 roku. Po zdjęciu szyny powódka podjęła leczenie u ortopedy, gdyż ból nadgarstka nie ustępował.

W dniu 10 lutego 2015 roku u powódki wykonano badanie RM prawego nadgarstka. W opisie badania stwierdzono, iż (...) ma nieznacznie niejednorodny sygnał, ale uzyskane obrazy nie pozwalają na jednoznaczne potwierdzenie uszkodzenia. Poza tym obraz kompleksu (...) oraz aparatu więzadłowego nadgarstka wydaje się niezmienny”

Powódka stosowała zalecone maści, ćwiczenia w gorącej wodzie. Stosowanie się do tych zaleceń nie przносиło skutku.

W okresie od 23 września 2015 roku do 2 października 2015 roku, z przerwą od 25 września do 1 października 2015 roku, powódka w ramach prewencji rentowej ZUS przebywała w ośrodku rehabilitacyjnym gdzie została skierowana z ustalonym przez lekarza orzecznika ZUS rozpoznaniem skrzywienia nadgarstka prawego, leczonego zachowawczo (nr statystyczny M18). W dniu przyjęcia do ośrodka rehabilitacyjnego u powódki ustalono nowe rozpoznanie, tj. uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego (nr statystyczny T92). Ustalono, iż urazu tego powódka doznała w dniu 29 listopada 2014 roku. Zalecono leczenie operacyjne oraz dalszą rehabilitację po zabiegu operacyjnym kompleksu chrząstki trójkątnej.

Powódka przez okres 182 przebywała na zasiłku chorobowym, a następnie przez okres 12 miesięcy na świadczeniu rehabilitacyjnym,

Orzeczeniem z dnia 19 czerwca 2015 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień powódki do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Zaznaczono, iż świadczenie rehabilitacyjne pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy i w związku ze stanem narządu ruchu.

Orzeczeniem z dnia 11 grudnia 2015 roku lekarz orzecznik ZUS stwierdził okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres kolejnych 6 miesięcy. Zaznaczono, iż świadczenie rehabilitacyjne pozostaje w związku z wypadkiem przy pracy i w związku ze stanem narządu ruchu.

Decyzją z dnia 7 lutego 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał powódce jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego uszczerbku na zdrowiu będącego następstwem wypadku przy pracy jakiemu uległa w dniu 29 listopada 2014 roku. Ustalono, iż stały uszczerbek na zdrowiu wynosi 5%, a zatem odszkodowanie przysługuje w wysokości 3.900,00 zł (780,00 złotych za każdy procent uszczerbku).

Pismem z dnia 15 września 2016 roku, doręczonym w dniu 23 września 2016 roku powódka wezwała pozwaną agencję pracy tymczasowej do zapłaty zadośćuczynienia z tytułu krzywdy spowodowanej wypadkiem przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku w kwocie 20.000 złotych w terminie miesiąca od daty doręczenia wezwania.

W wyniku zdarzenia z dnia 29 listopada 2014 roku powódka doznała urazu, który początkowo traktowany był jako skrzywienie nadgarstka prawego, a dopiero dalsza diagnostyka ujawniła uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego. W badaniu RM z 10 lutego 2015 roku nie było jednoznacznego rozpoznania uszkodzenia chrząstki trójkątnej. Rozpoznanie takie ustalono w czasie pobytu powódki w ośrodku rehabilitacyjnym w okresie od 23 września 2015 roku do 2 października 2015 roku i pozostaje ono w związku przyczynowo – skutkowym ze zdarzeniem z dnia 29 listopada 2014 roku.

Dyskomfort życiowy powódki odczuwany po wypadku z dnia 29 listopada 2014 roku był znaczny w pierwszym miesiącu po zdarzeniu. Potem stopień dyskomfortu należy określić jako lekki, trwający latami.

Po wypadku z dnia 29 listopada 2014 roku powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres 2-3 miesięcy. Unieruchomienie gipsowe kończyny zostało usunięte po około 3 tygodniach. W tym okresie powódka potrzebowała pomocy osób trzecich średnio około 2 godzin na dobę. Przez kolejne półtora miesiąca powódka potrzebowała pomocy średnio około 1 godziny na dobę. Przez kolejny okres powódka obejmujący kilkanaście miesięcy powódka mogła potrzebować częściowej pomocy na poziomie 2-3 godzin tygodniowo przy pracach wymagających pełnej sprawności ręki. Zastosowane leczenie rehabilitacyjne nie było uciążliwe i polegało tylko na zastosowaniu ćwiczeń usprawniających oraz fizykoterapii. Powódka mogła potrzebować leków przeciwbólowych w małych ilościach. Koszt sumarycznej farmakoterapii mógł wynieść około 50 złotych przez okres maksymalnie półtora miesiąca.

Wynik leczenia u powódki jest zadawalający, zakres ruchów prawej ręki jest obecnie nieznacznie ograniczony z subiektywnym zespołem bólowym. Rokowania na przyszłość są stabilne.

Z punktu widzenia ortopedycznego istnieją podstawy do ustalenia u powódki długotrwałego uszczerbku na poziomie 8% według poz. 130, który w miarę ustabilizowania może ulec zmniejszeniu.

Po wypadku mąż pomagał powódce umyć się, umyć włosy.

Powódka nadal odczuwa skutki zdarzenia. Ma ograniczenia w podnoszeniu ciężarów, nie może się oprzeć na prawym nadgarstku. Ręka przy pisaniu szybko się męczy. Powódka nie może jeździć na rowerze, ma ograniczenia w zabawach z dzieckiem, opiece przy młodszym dziecku (urodzonym w grudniu 2018 roku). Powódka nie może nigdzie podjąć stałego zatrudnienia, gdyż ręka szybko się męczy i puchnie.

Powódka w dalszym ciągu oczekuje na termin operacji. Do czasu operacji zalecono noszenie stabilizatora i zakazano nadwyrężania ręki.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, zeznań powódki oraz przesłuchanego w sprawie świadka. Stwierdzenie okoliczności istotnych dla rozpoznania niniejszej sprawy, tj. ustalenie związku odniesionego przez powódkę urazu podczas wypadku przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku, rozmiaru tego urazu i jego ewentualnych następstw w stanie zdrowia powódki wymagało wiadomości specjalnych i musiało znaleźć oparcie w dowodzie z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii.

Wobec niestawienia się powódki na wyznaczony termin badania biegły ortopeda opinię wydał wyłącznie na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy. Opinia biegłego została doręczona pełnomocnikom strono z zobowiązaniem do wypowiedzenia się odnośnie opinii, zgłoszenia ewentualnych zarzutów wobec opinii. Należy podkreślić, że powódka i pozwana (...) spółka z o.o. reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników opinii nie kwestionowali, nie zgłosili do niej żadnych zastrzeżeń. Zastrzeżenia do opinii biegłego wniósł pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością stwierdzając, iż biegły w opinii nie odpowiedział na pytanie czy jest możliwe aby powódka doznała urazu uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego przed wypadkiem z dnia 29 listopada 2014 roku, a uraz ten nie był zaleczony, a wypadek go tylko uwydatnił. Zdaniem pozwanej biegły winien wyjaśnić, czy w świetle dostępnej wiedzy medycznej możliwe jest aby zmiany pochodziły ze zwyrodnienia lub przeciążenia, a nie z urazu. Nadto należało zbadać, czy opis RM z dnia 10 lutego 2015 roku daje podstawy do jednoznacznego uznania urazu jako uszkodzenia chrząstki trójkątnej prawego nadgarstka.

W uzupełniającej opinii biegły precyzyjnie i kategorycznie wskazał, iż w dostępnej dokumentacji leczenia brak jest danych dających podstawę do stwierdzenia, że dolegliwości ze strony nadgarstka prawego istniały u powódki wcześniej przed wypadkiem z dnia 29 listopada 2014 roku. Biegły wyjaśnił, że przebytego wcześniej urazu nadgarstka nie stwierdził u powódki ortopeda w badaniu przeprowadzonym w dniu 9 sierpnia 2017 roku (kserokopia opinii biegłego sądowego wydana w sprawie X U 1132/17), nie stwierdzili jej także lekarze orzecznicy ZUS ustalający uprawnienia do świadczenia rehabilitacyjnego pozostającego w związku z wypadkiem przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku.

W opinii biegłego sądowego nie ma takiej możliwości aby powódka z takim niedoleczonym uszkodzeniem pracowała nie zgłaszając pobolewania i naruszenia funkcji ręki, tym bardziej że powódka w dniu 8 października 2014 roku przeszła badania lekarskie dopuszczające ją do pracy. W rezultacie biegły stanowczo wykluczył wersję pozwanego (...) jakoby uraz w postaci uszkodzenia chrząstki trójkątnej prawego nadgarstka mógł powstać przed datą wypadku przy pracy. Odnosząc się do kolejnego zarzutu pozwanego biegły zaznaczył, że nie ma podstaw do uznania, że rozpoznane u powódki uszkodzenie chrząstki trójkątnej prawego nadgarstka było efektem źle prowadzonej rehabilitacji czy niestosowania się przez powódkę do zaleceń lekarskich. Biegły zaznaczył, iż powódka w dacie zdarzenia miała 24 lata, dlatego też nie można w jej przypadku mówić o zmianach zwyrodnieniowych mogących zwiększyć podatność na uraz. Takich zmian przeciążeniowo – zwyrodnieniowych nie opisano w badaniu MR prawego nadgarstka wykonanego w dniu 10 lutego 2015 roku. Odnosząc się do samego wyniku badania MR biegły zaznaczył, że może ono sugerować uszkodzenie chrząstki trójkątnej prawego nadgarstka, ale ostateczne rozpoznanie ustala lekarz. W praktyce nie zawsze tego rodzaju uszkodzenie zostaje ustalone od razu. Rozpoznanie takie zostało u powódki postawione podczas pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym w dniach od 23 września 2015 roku do 2 października 2015 roku. W opinii uzupełniającej biegły powtórzył to na co zwracał uwagę w poprzedniej opinii a mianowicie, że podczas pobytu w ośrodku rehabilitacyjnym u powódki ustalono silny ból przy podnoszeniu ciężkich przedmiotów, osłabienie siły mięśniowej ręki prawej i ograniczony zakres ruchów zgięcia dłoniowego. W opinii biegłego dają one podstawy do ustalenia u powódki długotrwałego uszczerbku na poziomie 8% według poz. 130. Co istotne biegły nie wykluczył, że przeprowadzone u powódki badanie mogłoby ujawnić nowe fakty pozwalające ustalić większy uszczerbek, gdyż po kilku latach po przebytych urazie możliwe są przyspieszone zmiany zwyrodnieniowe, które mogą pogorszyć funkcję ręki prawej, ale to wymagałoby badania przedmiotowego powódki, które nie zostało u niej przeprowadzone.

Sąd Rejonowy oceniając dowód z opinii biegłego ortopedy uznał, że opinia ta jest w pełni przydatna dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. Wnioski opinii sformułowane zostały w sposób jasny i precyzyjny, a końcowe stanowisko biegłego zostało przez niego szczegółowo, przekonująco i logicznie uzasadnione. Fachowi pełnomocnicy stron po złożeniu ostatniej opinii uzupełniającej żadnych dalszych zarzutów wobec końcowych wniosków opinii nie podnieśli, w szczególności nie wnosili o dalsze jej uzupełnienie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie w stosunku do pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.. Powództwo podlegało natomiast oddaleniu w całości w stosunku do (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

W pierwszej kolejności wg Sądu I instancji rozważyć należało zasadność podniesionego przez pozwaną agencję pracy (...) spółkę z o.o. zarzutu braku legitymacji procesowej biernej po jej stronie. Wezwany do udziału w sprawie na wniosek powódki pracodawca użytkownik (...) spółka z o.o. nie kwestionowała, że jest biernie legitymowana do występowania w sprawie po stronie pozwanej. Pozwana (...) spółka z o.o. kwestionowała własną odpowiedzialność za wypadek, któremu uległa powódka, wskazując, że powódka nie wykazała związku przyczynowo -skutkowego pomiędzy wystąpieniem szkody a działaniami lub zaniechaniami pozwanej. Nadto pozwany pracodawca użytkownik podniósł zarzut przedawnienia zgłoszonych przez powódkę roszczeń.

Odnosząc się do spornej pomiędzy stronami kwestii, to jest wobec którego z podmiotów agencji pracy tymczasowej czy pracodawcy użytkownika pracownik tymczasowy winien skierować swoje roszczenia wynikające ze stosunku pracy tymczasowej, stwierdzić na wstępie należy, że pracodawcą pracownika tymczasowego w rozumieniu art. 3 k.p. jest wyłącznie agencja pracy tymczasowej, a nie pracodawca użytkownik. To agencja pracy tymczasowej m.in. zatrudnia pracownika tymczasowego (zawiera z nim umowę o pracę), kieruje go do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika, wypłaca pracownikowi tymczasowemu wynagrodzenie. Pomimo tego, że pracownik tymczasowy nie jest podporządkowany agencji pracy tymczasowej w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., tj. nie wykonuje pracy na jej rzecz i pod jej kierownictwem, natomiast podlega kierownictwu podmiotu trzeciego, tj. pracodawcy użytkownika, to stosunek pracy wiąże go z agencją pracy tymczasowej, nie zaś z pracodawcą użytkownikiem.

Sąd I instancji podkreślił, że pracodawca użytkownik jest biernie legitymowany w sporze sądowym, w którym pracownik tymczasowy, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dochodzi roszczeń odszkodowawczych, uzupełniających świadczenia z tytułu wypadku przy wykonywaniu pracy tymczasowej, oparte (przede wszystkim w aspekcie podstawy faktycznej, a ewentualnie także przez wskazanie podstawy prawnej) na zasadach odpowiedzialności deliktowej (art. 444 i 445 k.c.), zaś sprawa, w której pracownik tymczasowy dochodzi od pracodawcy użytkownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o czynach niedozwolonych, roszczeń uzupełniających świadczenia z ubezpieczenia społecznego z tytułu wypadku przy pracy (zadośćuczynienia i odszkodowania) jest sprawą z zakresu prawa pracy (art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c.), podlegającą rozpoznaniu przez sąd pracy w tym postępowaniu odrębnym (art. 459 i następane k.p.c.). Stanowisko takie wyraził Sąd Najwyższego wyroku z 10 kwietnia 2014 roku sygn. I PK 243/13 (opubl. Legalis 1048599).

Jak zauważył Sąd Najwyższy w przywołanym orzeczeniu w art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o zatrudnieniu pracowników tymczasowych obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy (dostarczenia pracownikowi tymczasowemu odzieży i obuwia roboczego oraz środków ochrony indywidualnej, zapewnienia napojów i posiłków profilaktycznych, przeprowadzania szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, ustalania okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, przeprowadzania oceny ryzyka zawodowego oraz informowania o tym ryzyku) zostały wyraźnie nałożone na pracodawcę użytkownika jako jego własne, a nie pochodne od obowiązków agencji pracy tymczasowej (pracodawcy). Wynika to wyraźnie z art. 9 ust. 3 pkt 2 tej ustawy, w którym jest mowa o "przejęciu" przez pracodawcę użytkownika obowiązków pracodawcy (agencji pracy tymczasowej) dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, ale tylko innych obowiązków niż określone w art. 9 ust. 2a ustawy. Sąd Najwyższy podkreślił, że - zgodnie z art. 304 § 3 k.p. - obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki, szczegółowo wymienione w art. 207 § 2 k.p. spoczywają nie tylko na pracodawcach (w rozumieniu art. 3 k.p.), ale również - odpowiednio - na przedsiębiorcach niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy lub przez osoby fizyczne prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy użytkownika z tytułu roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy pracownika tymczasowego może wynikać z niewykonania przez pracodawcę użytkownika tych jego własnych obowiązków (a nie obowiązków przejętych od agencji pracy tymczasowej, czy też wykonywanych w jej imieniu i na jej rzecz). Prawdą jest, że między pracownikiem tymczasowym a pracodawcą użytkownikiem nie ma więzi umownej. Nie jest natomiast trafny pogląd, że nie istnieje między nimi żaden stosunek zobowiązaniowy, gdyż powstaje on z mocy ustawy.

Sąd Najwyższy podkreślił, że przepisy Kodeksu cywilnego stanowiące ogólną podstawę odpowiedzialności z tytułu czynu niedozwolonego odnoszą się nie tylko do pracodawcy (w rozumieniu Kodeksu pracy), ale mają zastosowanie do każdego podmiotu, który ze swej winy wyrządził szkodę (art. 415 KC). W oparciu o te przepisy (do których zalicza się art. 435 § 1 KC.) pracodawca użytkownik w stosunku do pracownika tymczasowego może zatem ponosić deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą niezależnie od tego, czy między tymi podmiotami istnieje jakakolwiek inna (zobowiązaniowa) więź prawna. Wobec tego uznanie, że między pracodawcą użytkownikiem a pracownikiem tymczasowym wskutek świadczenia pracy tymczasowej nie nawiązuje się jakikolwiek stosunek o charakterze zobowiązaniowym (co nie jest trafne), oznaczać by mogło tylko, że pracownik tymczasowy nie mógłby od pracodawcy użytkownika dochodzić roszczeń uzupełniających na zasadach odpowiedzialności kontraktowej. W uznaniu Sądu Najwyższego nie zmienia to jednak dominującego poglądu, że źródłem odpowiedzialności pracodawcy (tak jak każdego innego podmiotu, w tym pracodawcy użytkownika, bez potrzeby odwoływania się do art. 300 k.p.) może być czyn niedozwolony (delikt). Zatem powstanie szkody wywołanej deliktem (z winy sprawcy) kreuje - w sposób samoistny - między pracodawcą użytkownikiem a pracownikiem tymczasowym zobowiązanie, do którego będą mieć zastosowanie przepisy art. 415 i następane k.c. W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca użytkownik jest biernie legitymowany w sporze sądowym, w którym pracownik tymczasowy, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, dochodzi roszczeń odszkodowawczych, uzupełniających świadczenia z tytułu wypadku przy wykonywaniu pracy tymczasowej, oparte (przede wszystkim w aspekcie podstawy faktycznej, a ewentualnie także przez wskazanie podstawy prawnej) na zasadach odpowiedzialności deliktowej (art. 444 i 445 k.c.).

Przywołany wyrok Sądu Najwyższego Sąd Rejonowy w pełni podzielił. Znalazł on akceptację w orzecznictwie sądów powszechnych (przykładowo por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 kwietnia 2017 roku sygn. XXI Pa 96/17, opubl. na Portalu Orzeczeń Sądów Powszechnych (...)) W kolejnych orzeczeniach Sąd Najwyższy z przedstawionego poglądu się nie wycofał, dlatego też twierdzenia pozwanej (...) spółki z o.o. o niemożności uznania tego poglądu za linię utrwaloną należy uznać za bezpodstawne.

W ocenie Sądu I instancji zarzut braku legitymacji procesowej biernej agencji pracy tymczasowej jest zasadny. W świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów, w szczególności protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, wyłączną i bezpośrednią przyczyną wypadku, którego doznała powódka było wykonywanie pracy z narzędziem pozbawionym odpowiedniej rękojeści. W rezultacie należało uznać, że w niniejszej sprawie wyłącznie legitymację procesową bierną posiada pozwany (...) spółka z o.o., następca prawny pracodawcy użytkownika, który zgodnie z ustawą o zatrudnieniu pracowników tymczasowych i umową zawartą w dniu 3 czerwca 2013 roku pomiędzy agencją pracy tymczasowej a pracodawcą użytkownikiem był odpowiedzialny za zapewnienie powódce bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy tymczasowej.

W świetle przywołanego stanowiska Sądu Najwyższego odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy użytkownika z tytułu roszczeń uzupełniających związanych z wypadkiem przy pracy pracownika tymczasowego może wynikać z niewykonania przez pracodawcę użytkownika tylko jego własnych obowiązków a nie obowiązków przejętych od agencji pracy tymczasowej, czy też wykonywanych w jej imieniu i na jej rzecz. Ciążący na pracodawcy użytkownika obowiązek zapewnienia pracownikowi tymczasowemu bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w miejscu wyznaczonym do wykonywania pracy tymczasowej został wprost przewidziany w art. 9 ust. 2a i art. 14 ust. 1 i ust. 2 pkt. a. Z kolei w łączącej agencję pracy tymczasowej i pracodawcę użytkownika umowie o świadczenie usług pracy tymczasowej, konkretnie w art. 5 ust.2, obowiązek wyposażenia miejsc wykonywania pracy w bezpieczne urządzenia techniczne, jak również należytego przeprowadzenia instruktażu stanowiskowego, został przewidziany jako obowiązek własny pracodawcy użytkownika.

W ocenie Sądu Rejonowego nawet gdyby przyjąć, że zarzut braku legitymacji biernej po stronie pozwanej (...) spółki z o.o. nie zasługiwał na uwzględnienie to powódka reprezentowana w postępowaniu przez fachowego pełnomocnika nie wykazała przesłanek odpowiedzialności pozwanej agencji pracy tymczasowej za skutki wypadku przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku. Sąd I instancji podkreślił, że fachowy pełnomocnik powódki jako podstawę odpowiedzialności pozwanej (...) spółki z o.o. wskazał zarówno art. 435 k.c. jak i art. 415 k.c. Przyjęcie zasady odpowiedzialności opartej na zasadzie ryzyka, o której mowa w art. 435 k.c., jest w stosunku pozwanej bezpodstawne, gdyż (...) spółka z o.o. nie prowadzi na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakładu wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody. Okoliczność ta nie została dowiedziona przez powódkę. Przyjęcie odpowiedzialności pracodawcy na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy uwarunkowane jest wykazaniem przez pracownika w toku procesu, że tego rodzaju działań zaniechano albo dokonano ich niewłaściwie. Konieczne jest zatem stwierdzenie, że w konkretnych okolicznościach faktycznych praca została zorganizowana nieprawidłowo, co w konsekwencji doprowadziło do wypadku, albo że istniejące realne zagrożenia przy jej wykonywaniu nie zostały rozpoznane przez pracodawcę, wobec czego pracownik nie miał o nich żadnej wiedzy, albo zagrożenia faktycznie rozpoznane nie zostały wyeliminowane przez pracodawcę, co naraziło na uszczerbek zdrowie pracownika (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 4 listopada 2008r.; II PK 100/08; Legalis Numer 2232410).

W rozpoznawanej sprawie wg Sądu Rejonowego bezspornie wykazano, że powódkę w narzędzia pracy wyposażał pracodawca użytkownik - spółka (...) (poprzednik prawny pozwanej (...) spółki z o.o.). Powyższe potwierdziły zeznania świadka A. F. – odpowiedzialnej z ramienia pozwanej (...) spółki z o.o. za rekrutację i formalną stronę zatrudnienia pracowników tymczasowych. W postępowaniu ustalono także, że do wypadku doszło kiedy powódka czynności ręcznego dociskania elementów relingu dokonywała z użyciem narzędzia pozbawionego odpowiedniej rękojeści, co stanowiło jedyną i bezpośrednią przyczynę wypadku. Nie można także pominąć, że we wnioskach końcowych (profilaktycznych) członkowie zespołu powypadkowego zalecili wymianę uszkodzonych narzędzi pracy na stanowisku montażowym oraz przeszkolenie pracowników z metody i technologii montażu detali na stanowisku

montażowym. Okoliczności tej znajdującej potwierdzenie w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy żaden z pozwanych nie zdołał podważyć.

W świetle powyższego zdaniem Sądu I instancji brak było podstaw także podstaw do przyjęcia, że odpowiedzialność (...) spółka z o.o. opiera się na zasadzie winy za skutki wypadku przy pracy, gdyż powódka nie wykazała w toku procesu, że do zdarzenia z jej udziałem doszło na skutek działań albo zaniechań agencji pracy tymczasowej.

Z tych wszystkich względów Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo skierowane wobec (...) spółki z o.o. podlegało oddaleniu w całości.

W ocenie Sądu I instancji spełnione wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej (...) spółki z o.o. za skutki przedmiotowego wypadku.

W ocenie Sądu Rejonowego nie ma wątpliwości co do tego, że odpowiedzialność pozwanej (...) spółki z o.o. (następy prawnego pracodawcy użytkownika (...) spółki z o.o.) opiera się na zasadzie ryzyka opisanej w art. 435 § 1 kc w zw. z art. 300 kp., zgodnie z którym prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy przypomniał, że pojęcie przedsiębiorstwa, po myśli art. 435 k.c., rozumieć należy w znaczeniu przedmiotowym, a więc jako zorganizowane zespoły majątkowe, służące prowadzeniu określonej działalności. Bogata jest kazuistyka orzecznicza dotycząca kwalifikacji, czy przedsiębiorstwo należy do kategorii wskazanej w art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego - przyjęcie, że przedsiębiorstwo jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody wymaga uwzględnienia znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz oceny, czy możliwie byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych danego przedsiębiorstwa bez użycia sił przyrody, jako sił determinujących daną działalność (por. wyrok z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 97/05, OSNP 2006/21-22/336). Według wypracowanych w judykaturze standardów wykładni tego deliktu, przy rozważaniu zastosowania art. 435 § 1 k.c. trzeba mieć na względzie trzy zasadnicze wyznaczniki: stopień zagrożenia ze strony urządzeń, stopień komplikacji przy przetwarzaniu energii elementarnej na pracę oraz ogólny poziom techniki (zob. m.in. wyrok SN z dnia 12 lipca 1977 r., IV CR 216/77, OSNCP 1978/4/73). Podstawową przyczynę wprowadzenia obostrzonej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwa wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody stanowi szczególne zagrożenie dla otoczenia, gdyż kontrola nad tymi siłami nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Kryteria kwalifikujące mają charakter ocenny, zmienny w czasie i zawsze odnosić je należy do istoty działalności konkretnej firmy, postrzegając łącznie. Problem analizować trzeba również w świetle nowoczesnego rozwoju techniki, mając na względzie szerokie posługiwanie się społeczeństwami urządzeniami wprawianymi w ruch siłami przyrody w życiu codziennym, w szczególności za pomocą elektryczności. Tam więc, gdzie nie chodzi o uruchomienie dużych mocy elementarnych, nie można mówić o szczególnym niebezpieczeństwie leżącym u podstaw wprowadzenia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 sierpnia 1987 roku (II CR 222/87, OSPiKA 1998/7-8/174 z glosami J. Skoczylasa i W. Katnera) stwierdził, że w art. 435 § 1 k.c. chodzi o to, by użyta jako źródło energii siła przyrody stanowiła siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, by zatem jego istnienie uzależnione było od wykorzystania sił przyrody, bez użycia których nie osiągnąłby celu, do jakiego został utworzony. Z kolei w wyroku z dnia 1 grudnia 1962 r. (1CR 460/62, OSPiKA 1964/4/88 z glosą A. Szpunara) Sąd Najwyższy wyłożył, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, rurociągów, urządzeń komunikacyjnych itp. opiera swą działalność w zasadzie wyłącznie na pracy różnych maszyn, takich jak dźwigarki, koparki, poruszanych silnikami spalinowymi. Stopień posługiwania się maszynami przez takie przedsiębiorstwa jest na tyle wysoki, że uzasadnia to uznanie nowoczesnych przedsiębiorstw budowlanych za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Z kolei według poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 grudnia 1961 r. (4 CR 328/61, OSPiKA 1963, p. 106), dla przyjęcia omawianej odpowiedzialności nie wystarcza samo używanie w przedsiębiorstwie jakiegoś motoru, gdy przedsiębiorstwo to jako całość nie jest wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, np. gospodarstwo rolne, w którym

używane są maszyny rolnicze nie może być uznane za wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, gdyż maszyny te jedynie służą wspomagająco pracy człowieka (z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 września 2014 roku, III APa 30/13).

Dla oceny określonego zakładu z punktu widzenia możliwości zakwalifikowania go do zakładów wprawianych w ruch za pomocą sił przyrody, decydująca jest zatem skala działalności pozwanego, która jest możliwa do osiągnięcia wyłącznie dzięki ogólnemu poziomowi mechanizacji, oraz uzależnienie efektów ekonomicznych, jakie pozwany osiąga, od użycia urządzeń przetwarzających energię.

Niezbędnym warunkiem dla przyjęcia odpowiedzialności na podstawie ryzyka, jest ogólny stopień zmechanizowania przedsiębiorstwa (zakładu) i funkcjonalny związek wprawiania w ruch za pomocą sił przyrody z celem działalności przedsiębiorstwa. Przez „ruch przedsiębiorstwa” rozumieć należy każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa, wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej. Związane z ruchem przedsiębiorstwa są szkody powstałe z każdej jego działalności, a nie tylko takiej, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/2000, niepubl.; wyrok SN z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 1563/00, LEX nr 52720; wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 listopada 2008 r., I ACa 714/08, LEX nr 518083).

Pojęcie „ruchu przedsiębiorstwa” ujmowane jest więc w orzecznictwie szeroko. Wyrządzenie szkody przez „ruch przedsiębiorstwa lub zakładu” ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje

w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym

z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości (wyrok SN z dnia 5 stycznia 2001 r., V CKN 190/00, LEX nr 52421). Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się więc do jego funkcjonowania jako całości, a nie do poszczególnych elementów. Związek przyczynowy między ruchem a szkodą występuje na gruncie tego unormowania już wtedy, gdy uszczerbek nastąpił w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa (por. orzeczenie SN z dnia 11 grudnia 1963 r., II CR 116/63, OSPiKA 1965, nr 5, poz. 94; wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387).

Odnosząc przytoczoną wykładnię art. 435 § 1 k.c. w ocenie Sądu Rejonowego bezsprzecznie należało przyjąć odpowiedzialność pozwanej spółki (...) na zasadzie ryzyka. Prowadzony przez pracodawcę użytkownika zakład stanowił zakład produkcyjny wykorzystujący zaawansowane technologicznie linie produkcyjne. Do zdarzenia z udziałem powódki doszło na hali produkcyjnej, na której pracowało około 15 – 20 maszyn. Sporna szkoda wprawdzie nie powstała w związku z działaniem maszyn, gdyż powstała wtedy gdy powódka ręcznie dokręcała części do relingu, to jednak w ocenie Sądu I instancji nie ma może być żadnych wątpliwości co do tego, że pozostawała ona w związku z ruchem całego zakładu jako całości. Zdarzenie miało miejsce na terenie działalności zakładu pracodawcy użytkownika i pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z działalnością przedsiębiorstwa (art. 361 § 1 k.c. i art. 435 § 1 k.c.). Jak wyżej powiedziano w judykaturze zdecydowanie przeważa zapatrywanie traktujące „ruch przedsiębiorstwa” bardzo szeroko. Oznacza to, że wyrządzenie szkody przez ruch przedsiębiorstwa, czy zakładu w rozumieniu art. 435 k.c. ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania sił, jak też wtedy gdy pozostaje w związku tylko z samym ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości. Inaczej mówiąc - ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. to każda działalność tego przedsiębiorstwa, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działalności. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Mając na uwadze przedmiot działalności pracodawcy użytkownika stwierdzić należy, że pozwany nie był w stanie prowadzić działalności w taki sposób i o takim charakterze, bez wysokiego stopnia wykorzystania sprzętu zmechanizowanego. W rezultacie Sąd uznał, że szkoda, której doznała powódka jest objęta szerszym pojęciem wyrządzenia szkody przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu w rozumieniu art. 435 k.c.

Wyłączenie odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo mogłoby nastąpić tylko wtedy gdyby szkoda wystąpiłaby wskutek jednej z okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w przepisie art. 435 § 1 kc, to jest wskutek

siły wyższej, wyłącznie z winy poszkodowanego lub wyłącznie z winy osoby trzeciej, za którą zakład nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Rejonowy uznał, że pozwany nie wykazał żadnej z okoliczności egzoneracyjnych wymienionych w przepisie art. 435 § 1 k.c. Nie można było również przyjąć, aby powódka w jakimkolwiek stopniu przyczyniła się do wypadku. Powódka, która pracę u pracodawcy użytkownika pracę wykonywała od 1,5 miesiąca czasu, pracowała przy użyciu wadliwego narzędzia, w które zostało wyposażone jej stanowisko. Co więcej, w świetle zeznań powódki, przełożony powódki, który był pracownikiem pracodawcy użytkownika wiedział, iż na części stanowisk pracownicy posługują się drewniankami zamiast narzędziami z rękojeścią. Praca przy ich użyciu odbywała się wobec tego za przyzwoleniem pracodawcy użytkownika. Odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 29 listopada 2014 roku spoczywa zatem tylko na pozwanej (...).

Niezależnie od przyjęcia powyższej zasady jako zasady odpowiedzialności pozwanego pracodawcy użytkownika w ocenie Sądu I instancji odpowiedzialność pozwanego bez wątpienia opiera się także na podstawie art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy przypomniał, że zgodnie z art. 9 ust. 2a ustawy z 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (tj. Dz.U. z 2018 r., Nr 594) i umową zawartą pomiędzy agencją pracy tymczasowej a pracodawcą użytkownikiem obowiązki dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym przeprowadzania szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy i wyposażenia miejsc wykonywania pracy w bezpieczne urządzenia techniczne, zostały wyraźnie nałożone na pracodawcę użytkownika jako jego własne, a nie pochodne od obowiązków agencji pracy tymczasowej (pracodawcy). Podkreślić również trzeba, że – zgodnie z art. 304 § 3 k.p. – obowiązki w zakresie zapewnienia bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, przy odpowiednim wykorzystaniu osiągnięć nauki i techniki, szczegółowo wymienione w art. 207 § 2 k.p. spoczywają nie tylko na pracodawcach (w rozumieniu art. 3 k.p.), ale również – odpowiednio – na przedsiębiorcach niebędących pracodawcami, organizujących pracę wykonywaną przez osoby fizyczne na innej podstawie niż stosunek pracy lub przez osoby fizyczne prowadzące na własny rachunek działalność gospodarczą. Jednym z obowiązków określonych w art. 207 § 2 k.p. jest obowiązek organizowania pracy w sposób zapewniający bezpieczne i higieniczne warunki pracy.

Sąd I instancji wskazał, że w ugruntowanym już orzecznictwie Sądu Najwyższego jednoznacznie przyjęto, że zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy (patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 września 2000 r., II UKN 207/00, OSNP 2002 nr 8, poz. 191). Podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 grudnia 2010 roku w sprawie I PK 124/10, stwierdzając, iż zaniechanie obowiązku zapewnienia pracownikom bezpiecznego stanowiska pracy uzasadnia odpowiedzialność pracodawcy na zasadzie winy. Tolerowanie przez dozór niewłaściwych, zagrażających bezpieczeństwu metod pracy uzasadnia uznanie winy zakładu pracy, jeżeli wskutek stosowania tych metod nastąpi wypadek (patrz wyrok SN z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 124/10, M.P.Pr. 2011, nr 5, s. 259-262). W doktrynie powszechnie przyjmuje się, iż powinnością pracodawcy jest nie tylko zapoznanie pracownika z ogólnymi przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, ale także wskazanie na konkretne zagrożenia występujące na stanowisku pracy, na którym pracownik będzie wykonywał swoje obowiązki (wyrok SN z dnia 7 czerwca 2011 r., II PK 324/10, LEX nr 1095828). Obowiązkiem pracodawcy jest bowiem zapewnianie przestrzegania w zakładzie pracy przepisów oraz zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, wydawanie poleceń usunięcia uchybień w tym zakresie oraz kontrolowanie wykonania tych poleceń (art. 207 § 2 pkt 2 k.p.), a także reagowanie na potrzeby w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i higieny pracy oraz dostosowywanie środków podejmowanych w celu doskonalenia istniejącego poziomu ochrony zdrowia i życia pracowników, przy uwzględnieniu zmieniających się warunków wykonywania pracy (art. 207 § 2 pkt 3 k.p.). O przyczynieniu się powoda można byłoby mówić jedynie wtedy, gdyby jego zachowanie było odrębnym a do tego samodzielny względem przyczyny głównej czynnikiem kauzalnym, nie zaś wynikiem przyczyny głównej (por. orzeczenie SN z dnia 16.08.1956, IV CR 481/56, Nowe Prawo 1956/11-12 str. 181 i nast., wyrok SN z dnia 17.08.1973, I CR 362/73, LEX nr 7292).

Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie do zaistnienia wypadku doszło z uwagi na wykonywanie przez powódkę pracy z narzędziem pozbawionym odpowiedniej rękojeści, które w to narzędzie wyposażył powódkę

poprzednik prawny pozwanej (...) odpowiadające za bezpieczne i higieniczne warunki pracy. Należy także podkreślić, że to pracodawca użytkownik odpowiadał także za nienależyte przeprowadzenie instruktażu stanowiskowego w rezultacie którego powódka do pracy wykorzystywała nieodpowiednie narzędzie. Co więcej praca w takich warunkach odbywała się za akceptacją przełożonych powódki, będących pracownikami pracodawcy użytkownika. Potwierdza to również treść protokołu powypadkowego, w którego treści w punkcie „wnioski i środki profilaktyczne” wskazano wymianę uszkodzonych narzędzi pracy na stanowisku montażowym oraz przeszkolenie pracowników z metody i technologii montażu detali na stanowisku montażowym. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że pracodawca użytkownik ponosi winę za wypadek powódki przy pracy.

Powódka według Sądu I instancji wykazała powstanie po jej stronie szkody w związku z wypadkiem przy pracy. W wyniku wypadku doznała ona uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego skutkującym uszczerbkiem na zdrowiu. Powódka wykazała również związek przyczynowy między zdarzeniem będącym wypadkiem przy pracy, a powstaniem szkody. Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. związek przyczynowy to normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Niezaprzeczalnie zdarzenie w pracy z dnia 29 listopada 2014 roku doprowadziło do powstania u powódki wskazanego uszkodzenia, co potwierdziła opinia biegłego ortopedy. Wobec powyższego Sąd Rejonowy uznał, że pozwana (...) ponosi pełną odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy, którego doznała powódka.

W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zobligowany był rozważyć zasadność podniesionego przez pozwaną (...) zarzutu przedawnienia. Pozwana stanęła na stanowisku, że o szkodzie powódka dowiedziała się najdalej w dacie badania ambulatoryjnego przeprowadzonego w dniu 2 grudnia 2014 roku w stacji (...) w Ł.. Z wnioskiem o wezwanie (...) spółki z o.o. pełnomocnik powódki wystąpił na rozprawie w dniu 18 września 2018 roku (pierwotny wniosek z 11 lipca 2018 roku dotyczył podmiotu nieistniejącego). W tym samym dniu 18 września 2018 roku nastąpiło postanowieniem sądu wezwanie (...) spółki z o.o. do udziału w sprawie w charakterze pozwanego.

Zgodnie z treścią art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W myśl zaś § 3 art. 442¹ § 1 k.c. w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

W myśl przywołanego art. 442¹ k.c. bieg przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, rozpoczyna się od chwili, w której poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Konieczne zatem jest dowiedzenie się o obu tych przesłankach, przy czym dowiedzenie się o szkodzie oznacza świadomość powstania szkody.

Dla początku biegu przedawnienia roszczeń na podstawie art. 442¹ § 1 k.c. nie ma znaczenia pogorszenie się stanu zdrowia poszkodowanego, ponieważ okres przedawnienia nie rozpoczyna się z tą chwilą na nowo, tylko biegnie od pierwotnego zaistnienia szkody, co nastąpiło w dacie wypadku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 18 maja 2018 roku III APa 5/18, LEX nr 2497218).

Kwestia ta przedstawia się inaczej, gdyby w następstwie doznanego poprzednio uszkodzenia ciała ujawniło się nowe, całkowicie odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć (wyrok SN z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95, z omówieniem A. S. i W. W., Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 12, s. (...)).

W orzecznictwie przyjmuje się, że "przy uszkodzeniu ciała dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce, gdy poszkodowany dowiedział się o następstwach zdarzenia, co zwykle następuje z chwilą przeprowadzenia odpowiednich zabiegów zmierzających do przywrócenia poprzedniej sprawności narządowi ciała" (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1999 roku sygn. II UKN 647/98, opubl. Legalis Numer 51326).

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie mamy do czynienia właśnie ze wspomnianym wyżej przypadkiem. We wskazanej przez pozwanego dacie 2 grudnia 2014 roku u powódki zdiagnozowano skręcenie nadgarstka prawego. O następstwie wypadku przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku w postaci uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego, które skutkowało długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powódka wiedzę powzięła dopiero w dniu 23 września 2015 roku kiedy to podczas rehabilitacji prewencyjnej ZUS dokonano u powódki prawidłowej diagnozy schorzenia. Nie ma podstaw do uznania, że szkodzie w postaci uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego powódka dowiedziała się wcześniej, to jest w dacie wykonania w dniu 10 lutego 2015 roku badania RM prawego nadgarstka, albowiem uzyskany w nim obraz nie pozwalał na jednoznaczne potwierdzenie uszkodzenia. Uszkodzenie tego rodzaju ustalono u powódki w dniu przyjęcia do ośrodka rehabilitacyjnego. W ocenie Sądu należy zatem uznać, iż o szkodzie, tj. o powstaniu urazu w postaci uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego powódka dowiedziała się w dniu 23 września 2015 roku i od tej daty należy liczyć trzyletni termin przedawnienia.

Nadto, zdaniem Sądu Rejonowego, należy uznać, że o osobie zobowiązanej do jej naprawienia (czyli pozwanym (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w T.) powódka dowiedziała się dopiero w trakcie niniejszego postępowania, najwcześniej w dacie otrzymania odpowiedzi na pozew pozwanej (...) spółki z o.o. wraz z załączoną do niej umową świadczenie usług pracy tymczasowej zawartą pomiędzy tą pozwaną a (...) spółką z o.o.

Sąd I instancji przypomniał, że aby termin przedawnienia z tytułu czynów niedozwolonych mógł rozpocząć bieg, niezbędna jest świadomość poszkodowanego co do obu wymienionych w art. 442¹ § 1 k.c. elementów łącznie (szkody i osoby zobowiązanej do jej naprawienia), gdyż sama wiedza o doznaniu szkody nie wystarcza. Przy ustalaniu wiedzy poszkodowanego trzeba się odwołać do kryteriów zobiektywizowanych, a mianowicie brać pod uwagę również okoliczności, w jakich doszło do powstania uszczerbku, oraz zasady doświadczenia życiowego, zwłaszcza w zakresie powiązania powstałej szkody z konkretnym czynem niedozwolonym. Chodzi przy tym nie o jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy szkody, ale uzyskanie informacji, które obiektywnie oceniając, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Należy przy tym badać, czy poszkodowany zachował należyta staranność, powinien on bowiem w swoich sprawach zachowywać się w sposób zapobiegliwy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach - I Wydział Cywilny z dnia 26 listopada 2015 r. sygn. I ACa 657/15, opubl. Legalis Numer 1393027).

Sąd Rejonowy przypomniał argumentację pozwanej (...) spółki z o.o. zaprezentowaną w odpowiedzi na pozew, w zakresie w jakim stwierdziła ona, że nie potwierdza stwierdzonych w protokole ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy ani okoliczności faktycznych ani przyczyn wypadku, bowiem protokół ten był sporządzany przez pracodawcę użytkownika, uprawnionego do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Odnosząc się do tak przedstawionego stanowiska Sąd I instancji stwierdził, że faktycznie zgodnie z art. 9 ust. 2a ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych to pracodawca użytkownik ustala okoliczności i przyczyny wypadku przy pracy, jak również dostarcza pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze, środki ochrony indywidualnej, przeprowadza szkolenia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Jest to o tyle istotna okoliczność, że zakres obowiązków w dziedzinie BHP obejmujących dostarczenie pracownikowi tymczasowemu odzież i obuwie robocze oraz przeprowadzenia szkoleń ogólnych w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, które są i powinny być w gestii pracodawcy użytkownika (co wynika wyraźnie z art. 9 ust. 3 pkt 2 ustawy, w którym jest mowa o "przejęciu" przez pracodawcę użytkownika obowiązków agencji pracy tymczasowej dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy, ale tylko innych niż te określone w art. 9 ust. 2a ustawy), zgodnie z zawartą pomiędzy (...) spółką z o.o. a (...) spółką z o.o. umową zostały zlecone przez pracodawcę użytkownika spółce (...), co wykazała dopiero złożona do akt w dniu 24 kwietnia 2018 roku umowa. Co do zaś samego protokołu okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy to istotnym jest, że protokół ten w dniu 9 lutego 2015 roku zatwierdził prokurent pozwanej (...) spółki z o.o., a w tej sytuacji argumentacja pozwanej (...) spółki z o.o., że nie potwierdza stwierdzonych w protokole okoliczności faktycznych i przyczyn wypadku jest trudna do zaakceptowania. W rezultacie okoliczność, że to agencja pracy tymczasowej była odpowiedzialna za przeprowadzenie szkolenia ogólnego BHP, za wydawanie odzieży i obuwia roboczego, inaczej niż mowa o tym w art. 9 ust. 2a ustawy z dnia 9 lipca 2003 roku o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, ale też zatwierdziła protokół powypadkowy mogło u powódki, biorąc pod uwagę jej wiek, brak wykształcenia i

ubogie doświadczenie życiowe, rodzić uzasadnione przekonanie, iż to agencja pracy tymczasowej, jako pracodawca powinna ponosić odpowiedzialność za skutki wypadku przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku. O tym, że kwestia, który z podmiotów – pracodawca użytkownik czy agencja pracy tymczasowej – ponosi odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku nie była dla stron procesu taka oczywista dowodzi fakt, że także profesjonalny pełnomocnik pozwanej (...) spółki wyrażał w tej kwestii swoje wątpliwości (k. 150).

W rezultacie Sąd Rejonowy uznał, że zarzut przedawnienia jest chybiony.

Odnosząc się do kwestii roszczenia powódki o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy wskazał, że podstawę prawną żądania stanowi dyspozycja art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. W myśl powołanych przepisów, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia przewidzianego w art. 445 § 1 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności istotnych dla określenia rozmiaru doznanego krzywdy, takich jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa oraz inne czynniki podobnej natury (wyrok SN z 9 listopada 2007 roku, V CSK 245/07, Biul. SN 2008/4/11). Pamiętać również należy, że w ramach art. 445 § 1 k.c. uwzględnione są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny. Nietrafne jest zatem przy określaniu wysokości zadośćuczynienia operowanie jedynie odpowiednimi „jednostkami przeliczeniowymi” w postaci np. określonego stopnia uszczerbku, czy wysokości wynagrodzenia pracowniczego. Ogólnie wysokość zadośćuczynienia nie może być nadmierną w stosunku do doznanego krzywdy i stosunków majątkowych społeczeństwa (wyrok SN z 11 października 2002 roku, I CKN 1065/00, Lex nr 332901; wyrok SA w Katowicach z 18 lutego 1998 roku, I ACa 715/97, OSA 1999/2/7).

Na podstawie opinii biegłego ortopedy Sąd Rejonowy ustalił, iż w wyniku wypadku przy pracy z dnia 29 listopada 2014 roku powódka doznała uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego. Dyskomfort życiowy powódki odczuwany po wypadku był znaczny w pierwszym miesiącu po zdarzeniu, potem stopień dyskomfortu był lekki, choć trwający latami. Powódka przez okres trzech tygodni miała założone unieruchomienie gipsowe kończyny. Po wypadku powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres 2-3 miesięcy. Obecnie wynik leczenia u powódki jest zadawalający, rokowania na przyszłość są stabilne. Zakres ruchów prawej ręki jest obecnie nieznacznie ograniczony z subiektywnym zespołem bólowym. Długotrwały uszczerbek na zdrowiu będący skutkiem wypadku z dnia 29 listopada 2014 roku wynosi 8%.

Biorąc pod uwagę wymienione wyżej okoliczności, w szczególności wysokość uszczerbku i jego charakter (długotrwały), wiek powódki i szanse powodzenia na przyszłość, nadal odczuwane przez powódkę skutki wypadku, ale też i rodzaj wykonywanej przez powódkę pracy i wysokość uzyskiwanego dochodu, Sąd Rejonowy za każdy 1% uszczerbku na zdrowiu przyjął kwotę 2.000 zł zadośćuczynienia. Określając ostateczną wysokość zadośćuczynienia należało uwzględnić fakt otrzymania przez powódkę jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 3.900 zł. Niewątpliwie źródłem wskazanej korzyści jest to samo zdarzenie (wypadek przy pracy z dnia 9 listopada 2014 roku) zaspokajające te same interesy poszkodowanej, które ma zaspokoić dochodzone zadośćuczynienie, co uzasadnia uwzględnienie ich otrzymania. Należy jednocześnie podkreślić, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy wypłacone pracownikowi powinno być wzięte pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania (wyrok SN z 21 października 2003 r., I CK 410/02, Lex nr 82269).

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd Rejonowy uznał, że adekwatnym uzupełniającym świadczeniem będzie kwota 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Żądanie zasądzenia kwoty przekraczającej tą kwotę Sąd I instancji oddalił jako zbyt wygórowane i nieuwodnione.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. mając na względzie, że zobowiązania pieniężne wynikające z czynów niedozwolonych są z reguły zobowiązaniami bezterminowymi. Sprawia to, że dłużnik obowiązany jest je wykonać niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Dłużnik popada więc w opóźnienie dopiero, gdy nie czyni zadość temu obowiązkowi. Roszczenie o zapłatę kwoty zadośćuczynienia stało się wymagalne dopiero w dniu 26 września 2018 roku, to jest w dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (k. 156). Wezwanie do zapłaty dotyczyło bowiem pozwanej (...) spółki z o.o. Dlatego też roszczenie o zapłatę odsetek od daty wcześniej podległo oddaleniu jako niezasadne.

O kosztach procesu należnych w stosunku do pozwanej (...) spółki z o.o. Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powódki jako strony przegrywającej na rzecz pozwanej spółki. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 1.800 złotych (§ 9 ust. 1 pkt 5 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Sąd nie znalazł podstaw ku temu aby wobec powódki, od początku postępowania reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika, zastosować dobrodziejstwo wynikające z art. 102 k.p.c. Pełnomocnik powódki żadnych okoliczności dających podstawę do nieobciążenia powódki kosztami procesu nie przedstawił.

O kosztach procesu należnych w stosunku do pozwanej (...) spółki z o.o. Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia.

Sąd I instancji wskazał, że powódka żądała kwoty 15.000 zł, zasądzona na jej rzecz kwota wyniosła 12.000 zł, co oznacza, że powódka wygrała proces w 80%.

Na koszty poniesione przez obydwie strony złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie po 1.800 złotych (§ 9 ust. 1 pkt. 5 w zw. z § 2 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 r. poz. 1800). Suma kosztów zastępstwa procesowego wyniosła więc 3.600 zł. Powódka jako przegrana w 20% winna ponieść koszty w kwocie 720 zł (20% z 3.600 zł), a poniosła w kwocie 1.800 zł, dlatego pozwany winien zwrócić powódce kwotę 1.080 zł (1.800 – 720).

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.). Na koszty sądowe złożyły się: nieuiszczona opłata od pozwu (w wysokości 600 zł naliczona od kwoty zasądzonej wyrokiem) oraz wydatki związane z przyznaniem wynagrodzenia biegłemu za wydanie opinii w łącznej kwocie 729 zł (408 zł i 74 zł – k. 192; 247 zł – k. 224). Wydatkami Sąd obciążył pozwanego (...) spółkę z o.o. w takim zakresie w jakim proces przegrał (80%), czyli kwotą 583,20 zł, oraz kwotą nieuiszczonej opłaty od pozwu.

Na podstawie art. 477² § 1 k.p.c. Sąd Rejonowy nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w zakresie jednomiesięcznego wynagrodzenia powódki.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, będąc reprezentowaną przez fachowego pełnomocnika w osobie adwokata, zaskarżając rzeczne rozstrzygnięcie w części tj. w zakresie oddalającej powództwo i orzeczenia o kosztach procesu wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. oraz orzeczenia o kosztach wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W., zarzucając kwestionowanemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.

a/ art. 233 §1 k.p.c. wskutek braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego w zakresie przebiegu wypadku, któremu uległa powódka, jego skutków oraz rodzaju urazu spowodowanego wypadkiem,

b/ art. 98 §1 k.p.c. w zw. z art. 102 k.p.c. wskutek obciążenia powódki kosztami procesu w części wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. i w całości wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.,

2. naruszenie prawa materialnego wskutek niewłaściwego zastosowania art. 445 §1 k.c. w zakresie oceny odpowiedniej sumy tytułem zasądzzonego zadośćuczynienia.

W konkluzji do tak sformułowanych zarzutów apelantka wniosła o zmianę wyroku przez zasądzenie dochodzonej kwoty od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. w całości i zasądzenie kosztów procesu na rzecz powódki za obie instancje oraz o nie obciążanie powódki kosztami procesu wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

Przedmiotowy wyrok zaskarżył apelacją również pozwany (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. w części, a mianowicie: w zakresie pkt 1 w całości, w zakresie pkt 3 w całości, w zakresie pkt 5 w całości oraz w zakresie pkt 6 w całości, zarzucając:

a/ naruszenie prawa materialnego, tj. art. 442² § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez ich błędną wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, że nie nastąpiło przedawnienie dochodzonych pozwem roszczeń, albowiem w następstwie wypadku ujawniło się „nowe, całkowicie odrębne schorzenie”, podczas gdy prawidłowo należało ustalić, że „nowe” schorzenie nie ujawniło się,

b/ naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, dowolną a nie swobodną ocenę materiału dowodowego sprawy, a to:

- dowodu z dokumentu prywatnego: opinii biegłego w zakresie ortopedii i chirurgii urazowej dr n med. A. W. (1) wydanej w sprawie X U 1132/17 prowadzonej przed tut. Sądem – poprzez wybiórczą ocenę tego dokumentu i pominięcie tej okoliczności, że opinia ta wprost wskazuje, że decydujący jest stan funkcjonalny kończyny, ponieważ to on decyduje o danym uszczerbku, a nie konkretne rozpoznanie schorzenia a w konsekwencji pominięcie tej okoliczności, że szkoda powódki jest jedną i tą samą szkodą od momentu wypadku w dn. 29.11.2014 r. a ewentualne rozpoznanie konkretnej jednostki chorobowej stanowi wyłącznie konkretyzację jej rozmiaru,
- dowodu z opinii oraz opinii uzupełniającej biegłej ortopedy – traumatologa lek. med. R. E. – poprzez dowolne przyjęcie – sprzeczne z wnioskami wynikającymi z ww. opinii biegłej, że szkoda J. K. polega na uszkodzeniu chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego, podczas gdy z przedmiotowych opinii wynika wprost, że takie rozpoznanie nie jest pewne do momentu przeprowadzenia zabiegu artroskopii, a wszelkie diagnozy przed tym zdarzeniem należy uznać za obarczone wadą niepewności – a w konsekwencji dowolne nadanie większej wartości dowodowej diagnozie postawionej w trakcie rehabilitacji powódki ponad wyniki specjalistycznego badania rezonansem magnetycznym,
- dowodu z badania MR (rezonansem magnetycznym) prawego nadgarstka powódki z 10.02.2015 r. - poprzez ustalenie, wbrew treści opisu badania i późniejszych opinii biegłych – że „zmian przeciążeniowo – zwyrodnieniowych nie opisano w badaniu MR” (vide str. 11 uzasadnienia wyroku), podczas gdy z analizy ww. dokumentu wynika wprost, że takich uszkodzeń po prostu nie stwierdzono w toku tego specjalistycznego badania,
- dowodu z informacji o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS z 2.10.2015 r. - poprzez nadanie temu dokumentowi nadmiernej wagi i dowolne przyjęcie prawidłowości rozpoznania schorzenia wynika, że rozpoznanie to nie jest możliwe do przeprowadzenia zabiegu artroskopii – oraz pominięcie tej okoliczności, że ww. rozpoznanie stoi wprost w opozycji do wyników badania rezonansem magnetycznym, a także brak uzasadnienia dlaczego sąd meriti uznał, że ten dowód za bardziej miarodajny niż dowód z wyników badania MR

(mimo że jako bezdyskusyjny winien jawić się wniosek, że ostateczna ocena tek kwestii musi wynikać z opinii biegłego medyka),

a w konsekwencji:

c/ błąd w ustaleniach faktycznych - a to tzw. „błąd braku ustaleń” w zakresie ustalenia okoliczności, że powódka od lat uchyła się w sposób konsekwentny od poddania się zabiegowi artroskopii, które umożliwiłoby definitywną diagnozę powstałego uszczerbku, jak też uchylenia się w kolejnych procesach od poddania się badaniom przeprowadzanym przez biegłych sądowych z zakresu ortopedii – traumatologii oraz ortopedii i chirurgii urazowej,

d/ błąd w ustaleniach faktycznych – wyrażający się w przyjęciu, że szkoda powódki polega na „uszkodzeniu chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego” i powódka dowiedziała się o tej szkodzie w dn. 23.09.2015 r., podczas gdy prawidłowa ocena ww. materiału dowodowego, tj. zgodna z doświadczeniem życiowym i zasadami logicznego rozumowania, prowadzi do konstatacji, że nie istnieją żadne dowody uzasadniające na stwierdzenia zaistniałego takiego uszkodzenia, a powódka powzięła wiedzę o swojej szkodzie już w dn. 2.12.2014 r.

z ostrożności procesowej – w przypadku uznania przez Sąd Odwoławczy, że uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego powódki zostało udowodnione – zarzucił też:

e/ błąd w ustaleniach faktycznych – polegający na ustaleniu, że uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego powódki jest nową i samoistną szkodą w stosunku do pierwotnego stwierdzonego skręcenia nadgarstka, podczas gdy prawidłowo należało ustalić, że jest to przez cały czas ta sama szkoda, a zmiana rozpoznania wpływa wyłącznie na rozmiar tej szkody,

f/ naruszenie art. 3 k.p. w zw. z art. 366 § 1 kc w zw. z art. 65 § 1 k.p.c. - poprzez ich błędną wykładnię i błędne przyjęcie, że pozwana spółka (...) sp. z o.o. nie ma legitymacji procesowej biernej do występowania w nin. sprawie po stronie pozwanej, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów winna prowadzić do wniosku, że pozwana spółka (...) sp. z o.o. posiada tak legitymację procesową bierną, jak i legitymację materialną bierną – co najmniej w wersji in solidum.

W konkluzji tak sformułowanych zarzutów apelacyjnych pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa przeciwko spółce (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. w całości, zasądzenie od powódki na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm prawem przepisanych, za postępowanie przed Sądem I instancji oraz o zasądzenie od powódki na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm prawem przepisanych, za postępowanie przed Sądem II instancji.

Na rozprawie apelacyjnej bezpośrednio poprzedzającej wydanie wyroku w postępowaniu drugoinstancyjnym pełnomocnik powódki poparł własną apelację oraz zażalenie i wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o nie obciążanie powódki kosztami postępowania apelacyjnego, pełnomocnik pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. poparł własną apelację i wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, a pełnomocnik pozwanego (...) sp. z o.o. w W. wniósł o oddalenie zażalenia i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił dodatkowo, co następuje:

Powódka była leczona w Klinice (...) w okresie od 13.06.2019 r. do 15.06.2019 r., gdzie 14.06.2019 r. wykonano u niej artroskopię nadgarstka prawego z powodu dolegliwości po przebyłym urazie skrętnym. W rozpoznaniu podano „następstwa urazów kończyny górnej – następstwa zwichnięcia, skręcenia i naderwania kończyny górnej, zapalenie i przerost błony maziowej przedziału łokciowego nadgarstka, chondromalacja kości trójkątnej” / karta informacyjna k. 336/.

Z punktu widzenia wiedzy lekarskiej z zakresu ortopedii załączona dokumentacja z badania i operacji w Klinice (...) z okresu leczenia powódki od 13.06.2019 r. do 15.06.2019 r. potwierdziło, że u powódki po przebyłym

urazie utrzymały się dolegliwości i tym samym były przyczyną zgłaszanych dolegliwości z ograniczeniami. Z perspektywy ortopedycznej stwierdzony przerost i zapalenie błony maziowej przedziału łokciowego z dużym prawdopodobieństwem pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z przebyłym urazem. Zabieg artroskopii nie ujawnił deformacji lub makroskopowych zmian pourazowych w obrębie płytki trójkątnej o czym była mowa w badaniu MR. Ustalony z przyczyn ortopedycznych u powódki uszczerbek nie był uzależniony od rodzaju uszkodzenia, ale od ograniczeń ruchowych przez co występowanie lub nie uszkodzenia płytki nie miało żadnego znaczenia na jego wartość, gdyż uszczerbek ten jest związany z ograniczeniami ruchowymi opisanymi w procesie leczenia bez względu na morfologię uszkodzonych struktur anatomicznych. Według wiedzy specjalistycznej z zakresu ortopedii po przebyłym urazie możliwe jest, że doszło do nieznacznych zmian w płycie trójkątnej, które zostały wygojone z makroskopowych zmian i z tego powodu nie zostały ujawnione w operacji artroskopowej w czerwcu 2019 r. zmiany w samej płycie. / pisemna opinia uzupełniająca biegłej z zakresu ortopedii lek. med. R. E. k. 351-356/.

Powyższe ustalenia Sąd Odwoławczy oparł na niekwestionowanym przez strony co do jego autentyczności i treści dokumencie w postaci karty informacyjnej z leczenia powódki w Klinice (...) od 13.06.2019 r. do 15.06.2019 r., przyznając w całości walor dowodowy temu dokumentowi. Na tej podstawie możliwym było ustalenie za pomocą opinii biegłego ortopedy lek. med. R. E. kluczowych w n/n sprawie kwestii, a mianowicie: po pierwsze, czy w ogóle u powódki nastąpiło uszkodzenie trójkątnej płytki prawego nadgarstka czy też nie, a jeśli tak - to po drugie, czy było to nowe i samoistne schorzenie będące skutkiem urazu jakiemu uległa powódka w wyniku wypadku przy pracy w dn. 24.11.2014 r. czy też jest to ta sama szkoda, o której powódka wiedział już 2.12.2014 r. kiedy to rozpoznano u niej skrzywienie nadgarstka na skutek wypadku przy pracy. W ocenie Sądu II instancji zebrany dodatkowo w toku postępowania apelacyjnego materiał dowodowy w szczególności szczegółowa, obiektywna i rzetelna opinia biegłego lekarza sądowego z zakresu ortopedii R. E., w której poddano analizie także w/w kartę informacyjną z leczenia powódki w Klinice (...) i zestawiono wynikające z niej dane z danymi z zalegającej już w aktach dokumentacji medycznej leczenia powódki, w tym specjalistycznym badaniem MR z 2.10.2015 r. daje podstawę do rozstrzygnięcia merytorycznego sprawy i wyjaśnia wszystkie wątpliwości jakie zaistniały. Dodać należy, że żadna ze stron nie kwestionowała w/w opinii biegłego ortopedy.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek apelantki o przesłuchanie powódki w charakterze strony na okoliczność występowania dodatkowych dolegliwości w związku z odbytym zabiegiem 14.06.2019 r. albowiem nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu i zmierzał jedynie do przedłużenia postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się bezzasadna, zaś apelacja strony pozwanej musiała odnieść zamierzony przez nią skutek prawny w zakresie oddalenie względem niego powództwa.

Jak wiadomo podstawę orzeczenia Sądu odwoławczego stosownie do art. 382 k.p.c. stanowi materiał zebrany w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. W niniejszym postępowaniu Sąd Okręgowy poszerzył materiał dowodowy o tyle, że dopuścił dowód z załączonego do apelacji powódki dokumentu w postaci karty informacyjnej z leczenia powódki w Klinice (...) od 13.06.2019 r. do 15.06.2019 r. oraz uzupełniającej opinii biegłego ortopedy R. E. – na okoliczności związane dochodzonym roszczeniem z tytułu zadośćuczynienia od pozwanego (...) Sp. z o.o. z tytułu wypadku przy pracy z dn. 29.11.2014 r.

Na wstępie wypada zauważyć, że ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są w przeważającej części prawidłowe, stąd też mogące stanowić wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie (Sąd odwoławczy uznaje je za własne) - jednakże za wyjątkiem stwierdzenia, że w związku z następstwami wypadku przy pracy z dnia 29.11.2014 r. u powódki pojawiły się zupełnie nowe konsekwencje (dalsze następstwa) tegoż wypadku w postaci całkowicie nowego i odrębnego schorzenia, tj. uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego. Zdaniem Sądu II instancji całokształt dowodów zgromadzonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie dawał podstaw do przyjęcia przez Sąd meriti, że powódka udowodniła powstanie u niej całkowicie nowego uszczerbku w postaci uszkodzenia

chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego. Nie zostało to też poparte w zebranych w postępowaniu apelacyjnym materiale dowodowym.

Badając zasadność zarzutów apelacyjnych pozwanego dotyczących naruszenia prawa procesowego Sąd II instancji zważył, że w przepisie art. 233 §1 k.p.c. postanowiono, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak SN np. w uzasadnieniu orzeczenia z 11.07.2002 r., IV KKN 1218/00, LEX nr 80266).

Ramy swobodnej oceny dowodów są zakresłone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak SN w licznych orzeczeniach, np. z 19.06.2001r., II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd art. 233 §1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych z naruszeniem, których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia. Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k. p. c.).

Kierując powyższymi uwagami Sąd II instancji uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sformułowany przez pozwanego w apelacji, albowiem słusznie skarżący podnosił, że z opinii uzupełniającej biegłej ortopedy – traumatologa lek. med. R. E. wynikało, że rozpoznanie szkody powódki polegającej na uszkodzeniu chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego nie jest pewne do momentu przeprowadzenia zabiegu artroskopii, przez co wszelkie diagnozy przed tym zabiegiem obarczone są wadą niepewności stanowiąc co najwyżej przypuszczenie, spekulację. W tym stanie rzeczy Sąd meriti winien był przyjąć, że przedmiotowe uszkodzenie nie zostało przez powódkę udowodnione aż do zakończenia postępowania pierwszoinstancyjnego. Jest to o tyle istotne w niniejszej sprawie, że możliwość uwzględnienia roszczenia z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia przez pozwanego była w całości uzależniona od udowodnienia przez powódkę, że w/w uszkodzenie rzeczywiście powstało i że jest to zupełnie nowe i odrębne schorzenie stanowiące nową szkodę inną od skręcenia nadgarstka na skutek wypadku przy pracy z 29.11.2019 r.

Niesłusznie jednak apelant zarzucił, że Sąd meriti dokonał całkowicie nieuprawnionych ustaleń na podstawie badania MR (rezonansu magnetycznym) prawego nadgarstka powódki z 10.02.2015 r., na str. 11 uzasadnienia wyroku, albowiem ustalenia te znajdują oparcie w treści tego dokumentu wobec czego nie stanowią naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd II instancji zważył, że wynik tych badań był niejednoznaczny wprost wskazywała biegła ortopeda w swoich opiniach jednocześnie wyjaśniając, że wątpliwości w 100% mógłby rozwiązać zabieg artroskopii.

Sąd II instancji podziela natomiast w całości zarzut apelacyjny pozwanego, że oparcie się przez Sąd meriti na informacji o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS z 2.10.2015 r. i diagnozie postawionej w trakcie tej rehabilitacji narusza art. 233 § 1 k.p.c. stanowi jedynie fragmentaryczną ocenę materiału dowodowego, która nie może dać pełnego obrazu w analizowanym zakresie. Sąd II instancji po przeanalizowaniu całego dostępnego materiału dowodowego zważył, że z opinii biegłego A. W. w sprawie X U 1132/17 wynikało, że istnieje jedynie podejrzenie uszkodzenia chrząstki trójkątnej stawu prawego, w badaniu MR z 10.02.2015 r. nie zostało ono ujawnione i badanie to było niejednoznaczne, a biegła ortopeda R. E. w opinii z 9.01.2019 r. stwierdziła, że dla czynienia takich ustaleń pewnych w 100% konieczne jest przeprowadzenie artroskopii, która miała być wykonana w 2017 r., powódka zaś aż do zakończenia postępowania pierwszoinstancyjnego nie wzięła udziału w takim zabiegu, ani też nie poddała się

badaniom klinicznym. Stąd też ustalenia Sądu meriti w tym zakresie cechują się dowolnością nie zaś swobodą przez co narusza art. 233 par. 1 k.p.c.

Ustalenie okoliczności faktycznego wystąpienia u powódki uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego niewątpliwie wymagało zasięgnięcia opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu ortopedii. W myśl art. 278 § 1 k.p.c. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje w wypadkach, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy wymagane są wiadomości „specjalne”. Dopuszczenie dowodu z opinii biegłego następuje więc wówczas, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy potrzebne są wiadomości, wykraczające poza zakres wiadomości przeciętnej osoby posiadającej ogólne wykształcenie. Wobec tego biegłym może być jedynie osoba, która posiada wskazane wiadomości potrzebne do wydania opinii i daje rękojmię należytego wykonania czynności biegłego. W ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., sąd powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego, dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (wyrok SN z 30.10.2003r., IV CK 138/02, L.). Dowód z opinii biegłych jest przeprowadzony prawidłowo, jeżeli sądy uzyskały od biegłych wiadomości specjalne niezbędne do merytorycznego i prawidłowego orzekania, a tylko brak w opinii fachowego uzasadnienia wniosków końcowych, uniemożliwia prawidłową ocenę jej mocy dowodowej (wyrok SN z 30.06.2000r., II UKN 617/99, OSNAPiUS 2002/1/26).

Sąd I instancji ustalenia, że nastąpiło u powódki uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego na skutek wypadku przy pracy oparł nie na opinii biegłego ortopedy R. E., który przeanalizował rzetelnie i wnikliwie całą dostępną dokumentację medyczną powódki i starannie wyjaśniła przyczyny z powodu, których takie rozpoznanie nie jest możliwe, lecz diagnozie postawionej w trakcie tej rehabilitacji powódki. Należy zatem zgodzić się z pozwanym, że Sąd Rejonowy całkowicie dowolnie przypisał decydujące znaczenie dokumentowi w postaci informacji o przebytej rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS z 2.10.2015 r. Wskazać należy, że dowód z opinii biegłego co do zasady podlega ocenie zgodnie z zasadami określonymi w art. 233 k.p.c. - a więc w kontekście całokształtu materiału procesowego, oczywiście przy uwzględnieniu specyfiki opinii biegłego wynikającej z normy art. 278 k.p.c. Rzecz jasna, w przypadku dowodu z opinii biegłych Sąd nie dokonuje oceny tego dowodu w takim zakresie, w jakim wkraczałby w kompetencje merytoryczne biegłego. Sądowa ocena dowodu z opinii biegłego polega w pierwszej kolejności na kontroli kompletności wynikających z materiału procesowego przesłanek, jakie biegły powinien wziąć pod uwagę przedstawiając swoją opinię, a także spójności logicznej i przejrzystości wywodu oraz zgodności wniosków opinii z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego. Dowód z opinii biegłego ma więc dostarczyć Sądowi wiedzy niezbędnej dla właściwej oceny materiału procesowego przedstawionego przez strony (w tym zwłaszcza innych dowodów) z perspektywy odpowiedniej dziedziny. W tym zakresie Sąd meriti nie wykonał należycie swoich powinności, uznając, że nie opinia biegłego ortopedy, lecz tylko jeden spośród wszystkich dokumentów leczenia powódki, w którym postawiono taką diagnozę jest właściwym dowodem do ustalenia, iż u powódki powstało uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego, mimo iż nie znalazło to odzwierciedlenia w żadnym innym badaniu w sposób pewny (w szczególności w badaniu MR, które było niejednoznaczne), ani w treści opinii biegłego ortopedy, który starannie przeanalizował całą dokumentację medyczną powódki, co doprowadziło do naruszenia art. 233 k.p.c.

Wskazać w tym miejscu jednak wypada, że Sąd odwoławczy niezależnie od tego, czy prowadzi sam postępowanie dowodowe, czy też jedynie weryfikuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji – to zawsze ma obowiązek samodzielnej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Zaakcentować należy, że Sąd odwoławczy, będąc instancją merytoryczną, zgodnie z art. 382 k.p.c., orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.11.2002 r., sygn. akt IV CKN 1574/00).

W odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia Sądu II instancji Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.3.1999 r., sygn. akt III CZP 59/98, publ. OSNC z 1999 r., Nr 7-8, poz. 124, mającej moc zasady prawnej, stwierdził, że Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku Sądu I instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia.

W późniejszym wyroku z dnia 8.02.2000 r., sygn. akt II UKN 385/99, publ. OSNAPiUS z 2001 r., Nr 15, poz. 493, podkreślono, że Sąd II instancji ma prawo i obowiązek dokonać własnej oceny wyników postępowania dowodowego, niezależnie od tego, czy ustaleń dokonuje po przeprowadzeniu nowych dowodów, ponowieniu dotychczasowych, czy też jedynie wskutek niepodzielenia ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji. Podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest bowiem dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego na materiale zebrany przez Sąd I instancji i przez Sąd odwoławczy. Skoro postępowanie odwoławcze ma przede wszystkim wymiar merytoryczny, dopiero zaś w drugiej kolejności kontrolny, to uznać też trzeba, iż rozstrzygając sąd odwoławczy może i musi oprzeć się na własnych ustaleniach.

Wobec tego, że powódka wraz z apelacją złożyła kluczowy dla rozstrzygnięcia dokument w postaci Karty informacyjnej z zabiegu artroskopii z 14.06.2019 r., którego z przyczyn oczywistych nie mogła złożyć wcześniej, a kwestia ustalenia czy w ogóle wystąpiło u niej uszkodzenie chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego pozostała do zakończenia postępowania pierwszoinstancyjnego wątpliwa – przeto Sąd II instancji mając na uwadze treść opinii biegłego ortopedy R. E., zlecił biegłemu wydanie kolejnej uzupełniającej opinii, w której biegły przeanalizował w/w dokument i zestawiała go z treścią badania MR z 2015 r. a także wyjaśniła jakie ma to znaczenie dla dotychczasowego rozpoznania i sformułowanych wniosków w jej wcześniejszych opiniach. Biegły wskazał, że zgodnie z wiedzą ortopedyczną stwierdzony przerost i zapalenie błony maziowej przedziału łokciowego z dużym prawdopodobieństwem pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z przebyłym urazem, ale także wprost stwierdził, że zabieg artroskopii nie ujawnił deformacji lub makroskopowych zmian pourazowych w obrębie płytki trójkątnej o czym była mowa w badaniu MR z 2015 r., co oznacza, że powódka nie wykazała uszkodzenia chrząstki trójkątnej nadgarstka prawego, a zatem nie udowodniła swoich twierdzeń co do powstania tego schorzenia.

Ponadto biegły podał, że ustalony z przyczyn ortopedycznych u powódki uszczerbek nie był uzależniony od rodzaju uszkodzenia, ale od ograniczeń ruchowych przez co występowanie lub nie uszkodzenia płytki nie miało żadnego znaczenia na jego wartość, gdyż uszczerbek ten jest związany z ograniczeniami ruchowymi opisanymi w procesie leczenia bez względu na morfologię uszkodzonych struktur anatomicznych.

Choć biegły stwierdził, że według wiedzy specjalistycznej z zakresu ortopedii po przebyłym urazie możliwe jest, że doszło u powódki do nieznacznych zmian w płycie trójkątnej, które zostały wygojone z makroskopowych zmian i z tego powodu nie zostały ujawnione zmiany w samej płycie w operacji artroskopowej w czerwcu 2019 r., to dla sprawy istotne jest to, że przede wszystkim powyższa opinia nie pozwala na ustalenie, że powódka w ogóle wykazała, że na skutek wypadku przy pracy z 2014 r. faktycznie doznała dodatkowo także uszkodzenia chrząstki trójkątnej, bo nie ma to żadnych wiarygodnych dowodów a jedynie były w tym kierunku przypuszczenia (nie wykazało tego ani MR w 2015 r., które nie było jednoznaczne, ani też nie wykazała tego artroskopia wykonana 14.06.2019 r.). A po drugie, jeśli nawet przyjąć hipotetycznie, że jednak na skutek wypadku przy pracy nastąpiły u powódki nieznaczne zmiany płytki (choć nie ma na to przekonujących dowodów) i wygoiły się zanim wykonano artroskopię w 2019 r. - to z uzupełniającej opinii biegłego ortopedy R. E. dodatkowo przeprowadzonej w postępowaniu apelacyjnym, wynika, że nie była to nowa i samoistna szkoda w stosunku do pierwotnie stwierdzonego skręcenia nadgarstka w postaci odrębnego schorzenia, lecz ta sama szkoda, o której powódka wiedziała już 2.12.2014 r. kiedy rozpoznano u niej skręcenie nadgarstka na skutek wypadku przy pracy. To zaś oznacza, że pozwany podniósł skutecznie zarzut przedawnienia, gdyż powódka skierowała przeciwko niemu powództwo dopiero w dn. 18.09.2018 r. (wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej), a tym samym zasadny także okazał się zarzut apelacyjny pozwanego naruszenia prawa materialnego tj. art. 442² § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Jeśli bowiem następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących w czasie, a pozostających w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą lub krzywdą, to w celu określenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia (art. 442¹ § 1 k.c.) należy rozważyć wzajemny stosunek tych zdarzeń: czy są one ze sobą tak ściśle związane, że stanowią tylko elementy jednej szkody lub krzywdy, czy też mają samodzielny byt i stanowią odrębne szkody lub krzywdy, powstałe w różnych przedziałach czasowych. W pierwszym wypadku punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowią tylko powiększenie tej samej szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 października 1974 r., II CR 594/74, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1998 r., II CKN 607/97). W przypadku

powódki szkoda w postaci rozstroju zdrowia polegającego na uszkodzeniu nadgarstka prawego była znana powódce bezpośrednio po wypadku z 29.11.2014 r. i nawet jeśli nastąpiło wówczas hipotetycznie nieznaczące uszkodzenie płytki – to cały czas było to ta sama szkoda a ewentualnie miałoby to wpływ na rozmiar szkody – choć tu biegły ortopeda jednoznacznie stwierdził, że dla samego wystąpienie szkody nie miało znaczenia czy takie uszkodzenie miało miejsce, bo decydujący jest stan funkcjonowania kończyny, bez względu na morfologię uszkodzonych struktur anatomicznych. Innymi słowy – powódka nie wykazała, że nawet hipotetyczne nieznaczące uszkodzenie płytki było nową odrębną szkodą.

Na podstawie art. 4421 § 3 k.c. tzw. „nowa” szkoda nie może przedawnić się wcześniej niż z upływem 3 lat, od kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia - co oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, za którą odpowiedzialność ponosi sprawca danego zdarzenia. Artykuł 4421 § 3 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z powzięciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie o zakresie szkody czy o trwałości jej następstw. Kwestia ta mogłaby się przedstawiać inaczej, gdyby w następstwie doznanego poprzednio uszkodzenia ciała ujawniło się nowe, całkowicie odrębne schorzenie, którego wcześniej nie można było przewidzieć (wyrok SN z dnia 24 listopada 1971 r., I CR 491/71, OSNCP 1972, nr 5, poz. 95, z omówieniem A. S. i W. W., Przegląd orzecznictwa, NP 1972, nr 12, s. (...)) – tego zaś powódka nie udowodniła, co słusznie zarzucał pozwany w swojej apelacji.

Mając na uwadze powyższe, na skutek apelacji pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w pkt 3, 5 i 6 w ten sposób, że oddalił powództwo wobec (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T..

Zgodnie z treścią art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca w treści art. 102 k.p.c. nie określił kryteriów, którymi Sąd winien się kierować dokonując oceny czy zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. W orzecznictwie sądowym i doktrynie ugruntowane jest jednak stanowisko, że do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych” należą zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Jako przykłady okoliczności związanych z samym przebiegiem procesu wskazuje się sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczeń, przedawnienie roszczenia, prekluzje. Natomiast przyczyny leżące na zewnątrz są determinowane przez sytuację majątkową i życiową strony, z tym zastrzeżeniem, że niewystarczające jest powoływanie się jedynie na trudną sytuację finansową, nawet jeśli była podstawą zwolnienia od kosztów sądowych. Podkreśla się przy tym, że zastosowanie art. 102 k.p.c. powinno być oceniane przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Ocena stanów faktycznych pod kątem dopuszczalności zastosowania zasady słuszności odnośnie do obowiązku zwrotu kosztów procesu pozostawiona została sądowi, który powinien kierować się w tym zakresie własnym poczuciem sprawiedliwości z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 kwietnia 2012 r., sygn. akt V CZ 2/12, LEX nr 1214621; z dnia 1 grudnia 2011 r., sygn. akt I CZ 26/11). Trzeba zaznaczyć, że ocena sądu, czy zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o którym mowa w art. 102 k.p.c., ma charakter dyskrecjonalny, oparty na swobodnym uznaniu, kształtowanym własnym przekonaniem sądu oraz oceną okoliczności rozpoznawanej sprawy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zachodzi taki szczególnie uzasadniony przypadek, a to z uwagi na charakter sprawy oraz sytuację zdrowotną powódki, która jest wynikiem wypadku przy pracy u strony pozwanej, jak również subiektywne przekonanie powódki, że jej roszczenie jest zasadne wynikające z niejednoznacznych zapisów w jej dokumentacji medycznej, a także uwzględniając, że choć powódka poniosła szkodę na skutek wypadku przy pracy u strony pozwanej to jej roszczenia uległy przedawnieniu. Z tych względów Sąd Okręgowy kierując się zasadami słuszności zastosował wobec powódki dobrodziejstwo przewidziane w art. 102 k.p.c. i nie obciążył powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T..

Zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (j.t.: Dz. U. z 2016 r., poz. 623 ze zm.; powoływana dalej, jako „ustawa”), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie

kosztów procesu. Stosując odpowiednio art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy, Sąd doszedł do przekonania, iż w rozpoznawanej sprawie wystąpił przypadek, który uznać można za szczególnie w rozumieniu powołanych przepisów, uprawniający do nieobciążania stron kosztami sądowymi w sprawie.

W efekcie powyższego rozstrzygnięcia rozpoznanie apelacji powódki stało się bezprzedmiotowe, albowiem z przyczyn szczegółowo opisanych wyżej powództwo wobec pozwanego (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. nie zasługiwało na uwzględnienie i zostało w wyniku kontroli instancyjnej oddalone w całości.

W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki w całości na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku.

Nie zasługiwało także na uwzględnienie zażalenie powódki w zakresie zaskarżonych kosztów zastępstwa procesowego od żalącej się na rzecz drugiego pozwanego. W tym miejscu należy zauważyć, że powódka od początku była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika i zatem mając fachową pomoc prawną miała możliwość dokonania właściwego doboru przeciwnika procesowego, od którego dochodziła swoich roszczeń, a które mimo to względem pozwanego (...) sp. z o.o. w W. popierała przez cały czas przed Sądem Rejonowym. Nikt nie może zastąpić strony w określeniu wobec kogo strona zamierza proces prowadzić. Status strony postępowania uzyskuje podmiot poprzez określenie go w pozwie. To zadanie należy zawsze do powoda. To on, jako dysponent postępowania decyduje, kogo pozywa przed sąd. Jego decyzja podyktowana jest wiedzą o osobie pozwanego, a dokładniej rzecz ujmując wiedzą o pozostawaniu obu stron do przedmiotu sporu w określonym przez prawo materialne stosunku. Stąd też wytaczając powództwo powód powinien starannie rozważyć osoby, które jego zdaniem wyrządziły mu szkody – tym bardziej, jeśli ma fachowego pełnomocnika. Pełnomocnik powódki nie podał argumentacji, z której wynikałyby szczególnie uzasadnione okoliczności przemawiające za zastosowaniem wobec jego mandantki dobrodziejstwa wynikającego z art. 102 k.p.c., ani przed Sądem Rejonowym, ani przed Sądem Okręgowym. Sąd II instancji również nie doszukał się w tym zakresie istnienia takich okoliczności, a argumentacja przedstawiona w apelacji stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego. Dodać jedynie należy, że nieporozumieniem jest upatrywanie szykan w obciążeniu powódki kosztami zastępstwa procesowego w/w pozwanego. To przepisy kodeksu postępowania cywilnego statuują zasadę, że wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi (art. 98 k.p.c.). Powód przed wytoczeniem powództwa obowiązany jest wszechstronnie rozważyć, czy przysługuje mu dochodzone roszczenie, od kogo może żądać jego zaspokojenia i w jakiej wysokości. Proces bowiem ze swej istoty zmierza do zrealizowania rzeczywiście przysługującej powodowi wierzytelności i to przez osobę rzeczywiście zobowiązaną do jej zaspokojenia. Decyzja powódki o pozwaniu podmiotu, który nie miał legitymacji biernej w n/n postępowaniu naraziła pozwanego na koszty związane z koniecznością podjęcia celowej obrony, do których należą także koszty zastępstwa procesowego, które Sąd meriti prawidłowo zasądził bezbłędnie ustalając wysokość tych kosztów na podstawie poprawnie wskazanych przepisów.

W tej sytuacji należało w pkt III sentencji wyroku orzec o oddaleniu zażalenia na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego w pkt IV należało orzec na podstawie art. 108 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu, których kwota ustalona została na podstawie § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 roku, poz. 256 ze zm.).

Przewodniczący: Sędziowie:

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki.

16 IV 2020 roku.